

Śmierć Leppera trzeba wyjaśnić

5 sierpnia 2023

Kilka tygodni przez przypadającą 5 sierpnia 2023 r. 12. już rocznicą śmierci Andrzeja Leppera, lidera Samoobrony i jednej z najbardziej ikonicznych postaci polskiej polityki po 1989 roku, politycy Konfederacji zaproponowali powołanie sejmowej komisji śledczej mającej wyjaśnić kulisy tej tragedii. Przede wszystkim, jak widać z projektu stosownej uchwały, zamierzają skoncentrować się na nieprawidłowościach w śledztwie w sprawie śmierci byłego wicepremiera.



Gdy mija kolejna rocznica śmierci Andrzeja Leppera, za każdym razem wspominam moją ostatnią rozmowę telefoniczną z nim. Dzień przed jego śmiercią, 4 sierpnia 2011 roku, zadzwoniłem do niego wracając z Górnego Śląska. Przeprowadziłem tam na jego prośbę rozmowy z górniczymi związkowcami na temat wspólnego startu w zbliżających się wyborach parlamentarnych. Rozmowy były udane, perspektywy batalii o powrót do Sejmu, choć niełatwej, zaczęły się powoli rysować na horyzoncie. Lepper ucieszył się i poprosił mnie o spotkanie następnego dnia. Czekałem. Do spotkania nie doszło. Mój niegdysiejszy partyjny szef, jedyny z przywódców politycznych współczesnej Polski, którego darzyłem szacunkiem i uznaniem, już nie żył.

Okoliczności śmierci Andrzeja Leppera i hipotezy na jej temat zamierzam szerzej przedstawić w książce pt. „Kto zabił Andrzeja Leppera?”, nad którą od dłuższego czasu pracuję. Czy wyjaśnić cokolwiek pomogłaby projektowana komisja śledcza? Przecież sama idea parlamentarnego śledztwa, czysto teoretycznie, wydaje się w takich przypadkach niezłym pomysłem. Może też posłużyć jako sposób nagłośnienia spraw bulwersujących opinię publiczną, być sposobem na ujawnienie

niesprawności i patologii struktur państwowych. To wszystko jednak w teorii. A w praktyce?

W praktyce zapewne projekt Konfederacji nie zostanie wcielony w życie. Przypomnijmy, że wsparcie dla niego samego koła parlamentarnego konfederatów to za mało. Sojuszników znaleźć trzeba gdzie indziej. A jeśli – w jakiś sposób ich się znajdzie – oznaczać będzie to podporządkowanie większości w komisji ugrupowaniom postsolidaruchów, czyli najbardziej prawdopodobnych, domniemyanych sprawców, lub tych, którzy w sposób pośredni i bezpośredni przyczynili się do śmierci przywódcy Samoobrony. Śledztwo kontrolowałoby zatem ci, którzy będą zainteresowani w odpowiednim jego ukierunkowaniu.

Ci z PO, którzy sprawowali władzę w 2011 roku, zwracać będą uwagę (całkiem zresztą słusznie), że Andrzej Lepper był przedmiotem brutalnej nagonki ze strony PiS. Ci z PiS będą opowiadać bajki o rzekomej winie Tuska, Pawlaka i Putina. W efekcie komisja śledcza przekształci się w festiwal groteskowych teorii, wzajemnego opluwania się, niewybrednego słowotoku. Jakość polskiego parlamentaryzmu spowoduje jednocześnie, że coraz więcej ludzi traktować będzie rozważania o kulisach śmierci polskiego polityka jak nieszkodliwy kabaret, przez co na powadze straci cała sprawa.

Na komisji pojawią się ludzie pokroju Wojciecha Sumlińskiego czy Zbigniewa Stonogi, głosiciele wszelkiej maści księżycowych teorii. Ich sensacyjne teorie łykać będą, niczym przysłówiowe pelikany, niezbyt tęgie umysły w rodzaju Suskiego z PiS, czy Szczerby z PO. Ten dance macabre na grobie Leppera potrwa kilka miesięcy, kończąc się całkowitym brakiem konkluzji.

□

Tymczasem, sprawa jest dość oczywista. Andrzej Lepper, z którym utrzymywałem praktycznie codzienny kontakt do ostatnich dni jego życia, naraził się postsolidaruchom (tym

neoliberalnym, i tym neokonserwatywnym) w kraju, a Anglosasom (przede wszystkim, w ówczesnych realiach, Amerykanom) – za granicą. Potencjalnych sprawców ewentualnego zabójstwa należy właśnie dlatego szukać w tych kręgach. Nazwiska niektórych z nich są zresztą powszechnie znane. A jeśli na grobie Andrzeja Leppera polityczny kapitał próbować będzie zbijać PiS, trzeba będzie nieustannie przypominać: prezesa tej formacji szef Samoobrony do ostatnich swych dni, w rozmowach ze mną, ale też z wieloma innymi ludźmi, uznawał za niebezpiecznego dla obywateli i kraju szaleńca. Był w tym jednoznaczny i konsekwentny. Podobnie jak w ocenie działań Amerykanów na terenie naszego kraju, polityki Balcerowicza i wielu innych, fundamentalnych dla niego spraw.

Autorstwo: Mateusz Piskorski

Źródło: MyslPolska.info